

# Robert Piotrowski

---

## Uwagi do tekstu Zbigniewa Czarnucha "Ojciec Kościoła Protestantckiego XIX wieku..." : NRHA 2001 nr 8

---

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 9, 301-305

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NADWARCIAŃSKI ROCZNIK  
HISTORYCZNO-ARCHIWALNY  
NR 9/2002

**Robert Piotrowski**  
Gorzów

**Uwagi do tekstu Zbigniewa Czarnucha**  
***Ojciec Kościoła Protestantckiego XIX wieku...***  
(NRHA 2001 nr 8)

Z dużym zainteresowaniem zapoznałem się z ww. tekstem Zbigniewa Czarnucha. Interesowało mnie po pierwsze, jak po lekturze tej niezwyklej książki, a równocześnie trudnej, znajdzie autor nawiązanie do tego, co czytelnika NRHA może zaciekawić. Czyli związek „Über die Religion...”, (w polskim wydaniu z 1995 „Mowy o religii do wykształconych, spośród tych, którzy nią gardzą”) Fryderyka Daniela Schleiermarchera z jego pierwszym „miejszem pracy” na stanowisku kaznodziei pomocniczego (wikarego) parafii kościoła Zgody w Landsbergu.

Zanim dodam to tego tematu moje „trzy grosze”, chciałbym uzupełnić tło. Otóż od 1537 roku ówczesny Landsberg, dzisiejszy Gorzów, za sprawą świadomego i pełnego wiary wyboru księcia Johanna von Brandenburga, dziś zwanego coraz powszechniej „Janem Kostrzyńskim”, władającego z Kostrzyna Nową Marchią, stał się miastem luterańskim. Nie dokonało się to jak często jeszcze do dziś, chcą widzieć komentatorzy historii, szczególnie kościelnej, dawnych niemieckich, dziś polskich prowincji, że oto: przyszli protestanci, zabrali kościół (etc.) i dopiero 1945r. przyniósł „sprawiedliwość dziejową”, czyli „powrót”, czy „renesans” Kościoła Katolickiego (rzymskiego). Nauczanie zgodne ze stanowiskiem luterańskiej reformy Kościoła (zaniechanie sprzedaży odpustów, liturgia w języku narodowym, eucharystia pod dwiema postaciami) przyjmowali wszyscy mieszkańcy, jak to miało miejsce w przypadku Landsberga łącznie z burmistrzem, Radą Miasta, proboszczem. Nie ma mowy o „obcych”, którzy przyszli z zewnątrz, coś zabrali, inne zmienili. Po tym, jak nauka Lutra zagościła na ambonach i przy ołtarzach, niedługo później także i nad Wartę dotarły kalwińskie prądy teologiczne. Wynikiem tego było pojawienie się wśród dwóch luterańskich parafii w mieście: Mariackiej (dzisiejsza katedralna) i św. Gertrudy („biały kościółek”) nowej wspólnoty ewangelików reformowanych. Zrazu współzycie dwóch ewan-

gelickich wspólnot nie przebiegało pokojowo, dochodziło nawet do otwartego, „ręcznego” wykładania swych racji. U progu XVIII w. wraz z odbudową postawionego prowizorycznie po zniszczeniach wojny 30-letniej landsberskiego kościoła Gertrudy (właściwie wówczas kaplicy), leżącego za murem miejskim na Przedmieściu Santockim obie grupy ewangelików doszły do porozumienia. *Świątynię Zgody – Templum Concordiae*, następcę św. Gertrudy, poświęcono jako kościół ugody właśnie dwóch parafii: luterańskiej i kalwińskiej. Do dziś relikty tej XVIII-wiecznej świątyni drzemią w murach i wieży „białego kościółka”. Owa zgoda – konkordia obu wspólnot była warunkiem królewskiej subwencji (Hohenzollernowie byli w przeciwieństwie do swych luterańskich poddanych kalwinistami), niezbędnej przy budowie kościoła. Przy uroczystości poświęcenia obu proboszczów: kalwiński Constantin de Bonjour i luterański Georg Kernein rozpoczęło „ekumeniczne” użytkowanie jednego kościoła. Francuskie nazwisko tego reformowanego duchownego w pruskiej Brandenburskiej wskazuje na jego hugonockie pochodzenie, a było to wynikiem zmasowanych prześladowań kalwinistów we Francji. Wielu z nich od 1685 osiedliło się w Prusach, także w miastach Nowej Marchii. Najdalej idącym wyrazem „wymuszanych” przez elektorów mariaży luteranów i kalwinistów były próby stworzenia Kościoła Unii – jednoczącego poddanych. Jak dalece taki instrument był narzędziem socjalizowania i kontrolowania u progu epoki nowożytnej, pozostaje tematem osobnego rozważania. Problem relacji obu ewangelickich wspólnot zajmował w sposób bardzo burzliwy także stany nowomarchijskie aż po wiek XVIII. Obsadzanie stanowisk kościelnych (Kościoła Krajowego, czyli luterańskiego) przez duchownych reformowanych, prądy kalwińskie na Uniwersytecie Krajowym Viadrina we Frankfurcie itd. – to problemy wokół których osnutych było wiele kostrzyńskich landtagów czy nawet petycji nowomarchijczyków do elektorskiej rezydencji. Polecam tu wydany w 2000 r. inwentarz zasobu „Neumärkische Stände” w poczdamskim Archiwum Brandenburskim.

Po tym przydługim wywodzie chcę spuentować, że daleko idącym uproszczeniem jest nazywanie F. D. Schleiermachera „Ojcem Kościoła Protestantckiego”. Tak jak w przypadku obu parafii kościoła Zgody należy mówić przecież o dwóch ewangelickich Kościołach. Stała gra zbliżeń i konfrontacji utrzymała się między dwoma bratnimi denominacjami dość długo. Uproszczenie „Kościół Protestantcki” sprawdza się przy dużej wiedzy religioznawczej, inaczej termin taki może być mylący. Podobnie jak medialne hasła typu „protestanci okładający się z katolikami” w Irlandii Północnej. Brak tu refleksji, że nie chodzi zgola o luteranów, kalwinistów...

Jednak nie do przecenienia jest wpływ Schleiermachera na filozofię i przez to na teologię ówczesnych Prus. Informacje o Schleiermacherze w Landsbergu uzupełnię tym, że po raz pierwszy pojawił się on nad Wartą za sprawą kierowania tutejszą wspólnotą kalwińską przez szwagra swego wuja ks. prof. Samuela Stubenraucha (ze strony matki, pochodzącej także z pastorskiego rodu), landsberskiego pastora Johanna Schumanna. Ksiądz Stubenrauch gościł studenta Schleiermachera, gdy był jeszcze profesorem Uniwersytetu w Halle, a następnie jako proboszcz parafii reformowanej w Ośnie Lubuskim. Po pobycie w Prusach Wschodnich młody teolog Schleiermacher trafił ponownie do Landsberga, 31 marca 1794 roku został ordynowany na kaznodzieję pomocniczego landsberskiej reformowanej parafii kościoła Zgody. Schorowany proboszcz Schumann bardzo potrzebował pomocy młodego, energicznego duchownego i swe pierwsze samodzielne kazanie (w oparciu o «1 Koryntian 11, 28») Schleiermacher głosił już w Wielki Piątek – największe święto każdej ewangelickiej wspólnoty. Od tego momentu stał się ulubieńcem i dumą parafii, kazaniom przysłuchiwali się także inni mieszkańcy. Pastorska córka, która budziła niegdyś jego żywe zainteresowanie, stała się jego długoletnią wielką przyjaciółką. Za jej i jej męża miejskiego urzędnika (późniejszego burmistrza) Benneckego, pośrednictwem wszedł on w kręgi miejscowej „śmietanki”. Doceniano jego światły rozum i słuchano także w sprawach codziennych i lokalnych. Jednak to, co założył sobie w tym czasie jako cel, było zgoła inne: skromność i wytrwała praca. I tak w starym domu wdów po kaznodziejach reformowanych przy dzisiejszej ulicy Obotryckiej 4 (nie jak pisze Z. Czarnuch – 5) urządzono mu skromne mieszkanie, gdzie w spratańskich warunkach ten wielki swej epoki, przyszedł profesor teologii napisał swe pierwsze opracowania naukowe – tłumaczenia anglosaskich kaznodziejów Blacka i Fawcetta. W czasie pobytu w Landsbergu zmarł jego ojciec, co dodatkowo pogłębiło wewnętrzne przeżycia Schleiermachera. Po śmierci proboszcza Schumanna zaangażowany młody kaznodzieja pragnął objąć kierowanie parafią. Jednak jego miejsce było gdzie indziej, zostaje powołany w 1796 r. do służby w berlińskim Charite. U kresu tej drogi był już wielką postacią filozofii, teologii i polityki na firmamencie Prus, Europy, całego oświeconego świata. Parafię landsberską przejął przeniesiony z Ośna prof. Stubenrauch, który mimo chęci zmiany prowincjonalnego Ośna na Landsberg, nie wchodził do tego momentu w paradę Schleiermacherowi. Pięknie tematem tychże pierwszych kroków Fryderyka zajął się dyrektor berlińskiej Biblioteki Państwowej Heinrich Meisner w publikacji (posthum) „Schleiermachers Lehrjahre” z 1934 r.

Tu chcę również uzupełnić informacje Zbigniewa Czarnucha o to, iż z nieklamaną radością odkryłem na kartach kazań Schleiermachera wydanych już w okresie jego świetności konkretne landsberskie ślady. Na pierwszych stronach tomów mianowicie zadedykował on owo wydane w 6 zbiorach opracowanie kaznodziei (proboszczowi) Stubenrauchowi w Landsbergu! W przedmowie pierwszego tomu do niego właśnie zwraca się w pięknej retoryce. Wymieniając swe życiowe stacje, pisze, że plonem właśnie m.in. posługi wśród landsberskich kalwinistów jest wiele z publikowanych kazań. Myślę, że przesłedzenie innych publikacji i źródeł może ujawnić inne niezzerwane nici łączące Schleiermachera z nadwarciańską prowincją. O takich powiązaniach, szczególnie w korespondencji pisze Meisner.

Także w Landsbergu nie zapomniano skromnego kaznodziei. Superintendent Ludwig Oberheim, student i uczeń Schleiermachera, zainicjował upamiętnienie dwóch lat pobytu w murach miasta tego wielkiego człowieka. Komitet pod przewodnictwem superintendenta, który wystąpił także o środki do kasy królewskiej, składał się z następujących landsberskich mieszczan: dr Eduard Boas – żydowski literat i filolog (!), dr Alberti, radny Böhm, radca sądowy Hirsekorn, proboszcz luterańskiej parafii Zgody Karl Kubale, burmistrz Neumann, radca dworu dr Josef Emil Nürnberger – potomek hugonotów, filolog, astronom i budowniczy należącego do gorzowskiej parafii ewangelickiej domu przy ulicy Drzymały, dalej dr Schachert, rektor Stoltzenburg oraz proboszcz Wilmsen. Na miejsce ustawienia pomnika wybrano teren splantowanego i zamienionego w 1823 r. na park cmentarza przy kościele Zgody. Był to jeden z pierwszych ozdobnych, ale i rekreacyjnych terenów zielonych miasta... U berlińskiego rzeźbiarza Hopfgartena zamówiono marmurowe popiersie Schleiermachera. Popiersie (w późniejszym czasie przeniesione do kruchty kościoła i zastąpione na zewnątrz żeliwnym odlewem) ustawiono pod cynkalową antyczną „świątynią” wspartą na czterech kolumnach. W 80 rocznicę urodzin teologa odsłonięto pomnik, który przetrwał zawieruchę lat powojennych, a pozbawiony popiersia stał aż do przebudowy kościoła na katolicką przyklasztorną świątynię św. Stanisława Kostki. W roku 1884 w 50 rocznicę śmierci na budynku, należącym do parafii reformowanej przy Schloss-Strasse, gdzie mieszkał Fryderyk Daniel, ufundowano marmurową tablicę pamiątkową. Wisiała tam, jeśli dom przetrwał pożary przy wkroczeniu Armii Czerwonej, zapewne do fali usuwania niemieckich napisów w 1945 r. Dziś miejsce po budynku zajmuje część terenu zielonego sąsiedniego żłobka.

Do około połowy XIX w. w murach kościoła Zgody goszczono rzymsko-katolickich duchownych, najczęściej z Neuzelle, którzy służyli katolic-

kim przybyszom w niemieckim Landsbergu, coraz liczniejszym w mieście i jego okolicach. Aż do czasu wybudowania w 1855 r. pierwszej rzymskokatolickiej świątyni w mieście (miejsce obecnego, postawionego w 1907 r. kościoła św. Krzyża na ul. Warszawskiej) była więc ta świątynia prawdziwie ekumenicznym miejscem spotkania trzech chrześcijańskich wyznań. O każdorazowym przyjeździe katolickiego duchownego informowano na łamach „Neumärkisches Wochenblatt” – miejscowego tygodnika.

Parafia kalwińska przestała funkcjonować jako samodzielny organ już w latach 20. XX wieku, od 1936 na stanowisku proboszcza utrzymał się wakat, zapewne w wyniku kurczenia się liczby parafian. Nie wiadomo nic o wojennych zniszczeniach kościoła Zgody. Świątynia mimo wyraźnego prawnego obowiązku, a nawet przewrotnych obietnic, nie została po 1945 r. przez polskie władze przekazana polskiej parafii ewangelickiej w Gorzowie i do lat 70. popadała w ruinę. Przebudowa dokonana przez oo. kapucynów pozostawiła jedynie wieżę i jedną ze ścian kościelnego zabytku.

Dziś po pomniku Schleiermachera została jeszcze betonowa płyta, na której stały kolumny i postument popiersia, dwie ozdobne ławki, waza i drzewa z pięknego ogrodniczego otoczenia. Co można zrobić z takimi pamiątkami?

### Aneks

#### **Duchowni parafii kościoła Zgody do 1835 r.**

##### luterkańscy:

1704-1710 Georg Kernein  
 1710-1715 Johann Samuel Bartsch  
 1715-1719 Ernst Siegismund Noack  
 1719-1736 Gottlieb Greve  
 1736-1773 Martin Page  
 1774-1796 Johann Georg Hintze  
 1796-1835 W.H. Kieter

(...)

##### reformowani:

1704-1730 Konstantin de Bonjour  
 1730-1740 Philipp Kuhn  
 1740-1751 Konrad Scharden  
 1751-1796 Johann Lorenz Schumann, 1794-1796 kaznodzieja pomocniczy Friedrich Schleiermacher (jedyne taki przypadek w historii parafii)  
 1796-1807 Samuel Ernst Stubenrauch  
 1807-1815 Ludwig Heinrich Jablonski  
 1815-1835 August Friedrich Feldmann

(...)